



BLIŻEJ SUKCESU - ZA DARMO!

ZŁOTE
MYSLI

Tomasz Szopiński

ZAROBIĆ NA KRYZYSIE



Zyskuj niezależnie od sytuacji ekonomicznej

DARMOWY EBOOK



Data: 5.05.2008

Darmowa publikacja, dostarczona przez
ZloteMysli.pl

Tytuł: Zarobić na kryzysie

Autor: Tomasz Szopiński

Korekta: Anna Popis-Witkowska

Skład: Anna Popis-Witkowska

Niniejsza publikacja może być kopiowana oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

Dystrybucja w Internecie, za zgodą Autora

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli Sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>WSTĘP</u>	4
<u>ZAROBIĆ NA KRYZYSIE</u>	5

Wstęp

Autor niniejszej pracy przedstawia specyfikę wybranych typów inwestycji, nie proponując żadnego z nich. Zawarte wiadomości mają charakter ogólny. Czytelnik powinien wybrać samodzielnie dany typ inwestycji, kierując się swoim nastawieniem do ryzyka, oczekiwaną stopą zwrotu, posiadaną kwotą do dyspozycji, długością czasu, przez jaki jest w stanie czekać na zwrot zainwestowanego kapitału. Wreszcie, znając swoje preferencje, powinien rozpocząć pogłębianie ogólnych informacji, studiując literaturę dotyczącą danego rodzaju inwestycji, oraz śledzić rynek. Na końcu publikacji znajdują się pozycje mające pomóc Czytelnikowi w pogłębieniu wiedzy na temat wybranych inwestycji.

Zarobić na kryzysie

Każda sytuacja ekonomiczna powoduje, że jedni zyskują, natomiast inni tracą pieniądze. W każdym warunkach, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z kryzysem, czy też okresem dobrej koniunktury, istnieją wygrani i przegrani. Weźmy przykład aprecjacji złotego, kiedy wzrasta kurs złotego względem dolara, co powoduje wzrost siły nabywczej naszej waluty krajowej. Czy silna waluta jest zjawiskiem pożądanym?

To zależy, dla kogo. Dla eksporterów sprzedających towary za granicę i otrzymujących należność w dolarach sytuacja taka powoduje, że otrzymane pieniądze są mniej warte. Z kolei w tych samych warunkach podejmując import i płacąc dolarami, można nabyć towar niższym kosztem. Za jednego dolara musimy zapłacić mniej waluty krajowej.

Weźmy teraz sytuację odwrotną, kiedy następuje deprecjacja złotego względem dolara. Oznacza to spadek kursu złotego względem dolara. Złoty w takiej sytuacji ma mniejszą siłę nabywczą. W takiej sytuacji eksportując za granicę towary, za które otrzymujemy należność w dolarach, zyskujemy na deprecjacji. Natomiast w przypadku importu tracimy na deprecjacji waluty krajowej względem waluty obcej, bo więcej złotych musimy zapłacić za jednego dolara. Import drożeje w wyniku deprecjacji waluty krajowej względem waluty obcej. Jest to przykład sytuacji pokazującej, że w takich samych warunkach można zyskać lub stracić – zależnie od rodzaju podjętej działalności.

Kluczową kwestią jest znalezienie dwukierunkowych zależności między zjawiskami ekonomicznymi.

Podobnie jest w przypadku inflacji, powodującej spadek siły nabywczej pieniądza, czy też deflacji, powodującej wzrost siły nabywczej pieniądza.

Inflacja jest zjawiskiem powszechnie szkodliwym społecznie. Niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z inflacją, czy też deflacją – można zarobić. Najgorszym problemem nie jest to, czy panuje inflacja, czy też deflacja, ale brak świadomości tego, co się aktualnie dzieje na rynku oraz w jakim kierunku zmierza rynek. Wiele fortun zostało zrujnowanych w czasie kryzysów. Interesujące jest także to, że wielkie fortuny powstały także dzięki temu, że ich twórcy nabyli wcześniej, przed nastaniem kryzysu, świadomie lub też nie, określone walory finansowe lub je odziedziczyli. W przypadku inflacji atrakcyjnymi walorami są złoto i nieruchomości. Z kolei w przypadku deflacji najatrakcyjniejsza jest gotówka, ponieważ pieniądze są więcej warte i mają większą siłę nabywczą.

Przykładowo: jeżeli ktoś nabył określoną ilość sztabek bulionowych lub złotych monet w czasie, kiedy złoto nie było w cenie, mógł zarobić na sztabkach bulionowych, sprzedając je obecnie i otrzymując kilkukrotność zainwestowanych pieniędzy. Co wpływa na wzrost cen złota? Czynniki takie jak tracący na wartości dolar, spadki na światowych giełdach akcji czy też konflikty zbrojne na świecie oraz zapotrzebowanie na złoto ze strony światowej gospodarki (np. w przemyśle elektronicznym).

W przypadku spadku wartości dolara banki centralne mocarstw takich jak Chiny, Japonia czy Rosja zwiększają zapasy złota, aby zwiększyć wartość swoich rezerw. Powoduje to większe zapotrzebowanie na złoto, jednocześnie przekładając się na wzrost jego ceny.

Tak jak napisałem wcześniej, istotną kwestią, jeżeli chodzi o inwestowanie, jest znalezienie dwukierunkowych zależności między zjawiskami ekonomicznymi. Podczas hossy związanej z przedsięwzięciami internetowymi

wielu graczy ogarniętych chęcią zarobku sprzedawało akcje tradycyjnych spółek, aby pozyskać kapitał do inwestowania w spółki internetowe. W związku z tym ceny akcji tradycyjnych spółek mocno spadały. W tej sytuacji wielu graczy myślących nieszablonowo dostrzegło dla siebie znakomitą szansę zarobku. Zaczęli oni skupować akcje przecenionych tradycyjnych firm. Kiedy po klęsce *dot comów* ich akcje spadły, ceny tanio kupionych w okresie internetowego boomu akcji wielu tradycyjnych firm zaczęły iść w górę¹. W ten sposób wielu graczy myślących inaczej niż większość zarobiło na kryzysie przedsięwzięć internetowych.

Na czym polega specyfika inwestowania w nieruchomości, na rynku kapitałowym czy też w złoto?

Nieruchomości cechuje duża kapitałochłonność. Ich ceny nie mają takich wahań jak ceny akcji. Cechą rynku [nieruchomości](#) jest między innymi lokalny charakter. Ceny nieruchomości w danym miejscu zależą od sił popytu i podaży w danej okolicy. Nieruchomości cechuje mniejsza płynność niż instrumenty finansowe. Trudniej je zamienić na pieniądze. Z kolei podaż gruntów oraz budynków jest nieelastyczna, co przyczynia się do windowania cen nieruchomości, szczególnie w atrakcyjnych rejonach. Z kolei atrakcyjność danego regionu może zmieniać się w czasie, co wpływa na ceny nieruchomości, gdyż są one przypisane do danego miejsca. Wiele mówi się ostatnio o możliwościach kryzysu na [rynku nieruchomości](#), porównując aktualną sytuację z tą, która zaistniała na amerykańskim rynku. Jedno jest pewne – polski rynek nieruchomości znajduje się w innej fazie cyklu. Amerykański rynek nieruchomości, w przeciwieństwie do polskiego rynku nieruchomości, jest rynkiem nasyconym. W Polsce w dalszym ciągu brakuje mieszkań i nie widać perspektyw na szybki wzrost liczby nowych mieszkań zaspokajających potrzeby Polaków.

¹ „Giełdowa gra narodowa” – rozmowa W. Kalickiego z komentatorem giełdowym A. Sierantem, Duży Format, dodatek do Gazety Wyborczej, nr 2/761, 14.01.2008, s. 6-9.

Z kolei inwestowanie na rynku kapitałowym nie wymaga aż tak dużych nakładów finansowych, jak inwestycje w nieruchomości. Można nabywać np. jednostki uczestnictwa funduszy inwestujących w nieruchomości czy też akcje firm. Papiery wartościowe cechują się większą płynnością niż nieruchomości. Tutaj ceny cechują się większą zmiennością niż w przypadku rynku nieruchomości. To wymaga dużych nakładów czasu, aby śledzić notowania giełdowe. Jednocześnie konieczna jest znajomość analizy technicznej oraz fundamentalnej. Mówiąc w skrócie: pierwsza z analiz nastawiona jest na angażowanie kapitału w krótkim okresie i dotyczy prawidłowości w kształtowaniu się kursów akcji w stosunku do przewidywania zmian trendów cenowych, zanim ulegną odwróceniu². Z kolei analiza fundamentalna koncentruje się na oszacowaniu kursów akcji w przyszłości, identyfikacji akcji wycenionych zbyt wysoko lub zbyt nisko. Duże znaczenie – oprócz informacji o sytuacji ekonomicznej spółek – ma wiedza o danej branży oraz otoczeniu makroekonomicznym³.

Podejmując decyzje o kupnie akcji danej [spółki](#) należy znać specyfikę branży, w której działa. Ważne jest to, jakie perspektywy ma branża w określonych sezonach czy też w okresie kryzysu gospodarczego. Do firm, które mają szansę rozwinąć się w okresach recesji gospodarczej, należą między innymi te działające w branży windykacyjnej. Braki płynności i związane z tym trudności w terminowej realizacji zobowiązań powodują ze strony wierzycieli popyt na usługi firm windykacyjnych. To z kolei może znacząco wpłynąć na wzrost cen akcji tego rodzaju firm notowanych na giełdzie. Oczywiście perspektywy danej branży są znaczącym czynnikiem wpływającym na sytuację finansową firmy w niej działającej, ale należy pamiętać, że jest to tylko jeden z czynników, którego nie można analizować w oddzieleniu od dotychczasowej kondycji danej firmy czy też pozostałych czynników rynkowych.

² M. Sobczyk, *Matematyka finansowa, podstawy teoretyczne, przykłady, zadania*, Agencja Wydawnicza Placet, Warszawa 2000, s. 288.

³ Tamże, s. 289.

W jaki inny sposób zarobić na kryzysie? Ciekawym, aczkolwiek jeszcze mało znanym sposobem minimalizacji ryzyka klęski żywiołowej, a tym samym jej konsekwencji ekonomicznych, jest zakup obligacji katastroficznych.

Z kolei cechą złota jako inwestycji jest jego łatwa zbywalność, jeżeli chodzi o sztabki o niewielkiej masie. Poza tym złoto jest wymienne na wszystkie waluty świata. W czasie wojen czy też kryzysów finansowych jest łatwo zbywalne – w przeciwieństwie do papierów wartościowych czy też nieruchomości. Jednocześnie należy mieć świadomość, że złoto to inwestycja długoterminowa. Cechą charakterystyczną monet emitowanych przez Narodowy Bank Polski jest niewielkie ryzyko spadku ich wartości. Ceny rynkowe niektórych złotych monet wzrosły w przeciągu lat kilkadziesiąt razy w stosunku do ceny emisyjnej. W przeciwieństwie do akcji – ceny rynkowe monet do tej pory nie spadały poniżej ceny emisyjnej. Inwestycje w złoto nie są jednocześnie tak kapitałochłonne, jak inwestycje w nieruchomości.

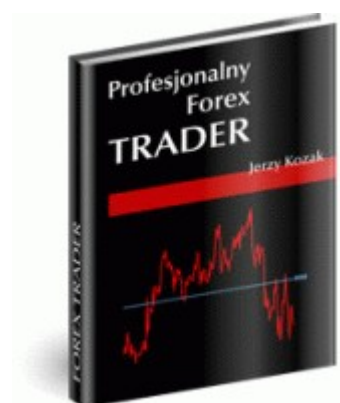
Osoby posiadające jednocześnie chęć dużych zysków oraz skłonność do ryzyka mogą zainteresować się rynkiem walutowym [Forex](#). Na rynku [Forex](#) handluje się pieniędzmi. Jest to handel parami walut. Cechą charakterystyczną tego rodzaju rynku jest możliwość zarabiania pieniędzy zarówno na wzrostach, jak i na spadkach kursu danej waluty. Inwestycje na tym rynku cechuje bardzo duża dźwignia, dochodząca nawet do 200:1. Nie trzeba inwestować wielkich kwot pieniędzy. Tak duża dźwignia oznacza, że na przykład kwotą 100 \$ można kontrolować kapitał w wysokości 20 000 \$. Jeżeli przy takiej dźwigni kurs zakupionej waluty wzrośnie np. o 0,5 procenta, zysk wyniesie 100 \$. W tym przypadku przy niewielkiej różnicy kursu stopa zwrotu zainwestowanych pieniędzy wyniosła 100 proc. Należy pamiętać, że dźwignia działa w obie strony. Bardzo szybko można stracić zainwestowane środki – 90 procent inwestorów traci pieniądze na rynku Forex czy też na rynku kontraktów terminowych,

5-7 procent wychodzi na granicy opłacalności i tylko 3-5 procent zarabia pieniądze⁴.

Tomasz Szopiński jest autorem ebooka dotyczącego [inwestowania w nieruchomości](#).



<http://jak-kupic-mieszkanie.zlotemysli.pl/>



<http://Forex-Trader.zlotemysli.pl/>

⁴ F. Tam, 10 GOLDEN TRADING RULES FOR SUCCESS IN FUTURES AND FOREX TRADING, źródło: <http://www.Free-Articles-Zone.com> (stan na dzień 19.03.2008).



<http://kredyt-studencki.zlotemysli.pl/>



<http://gpw.zlotemysli.pl/>